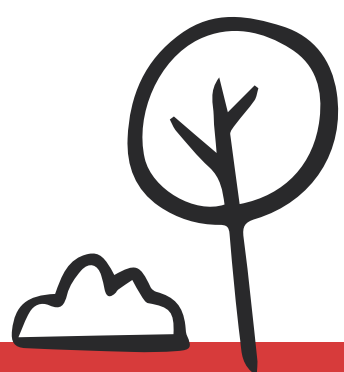
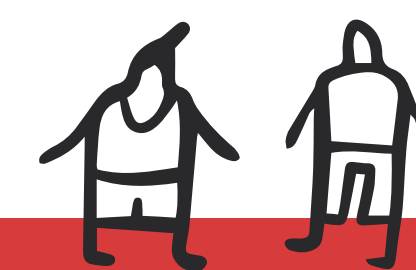
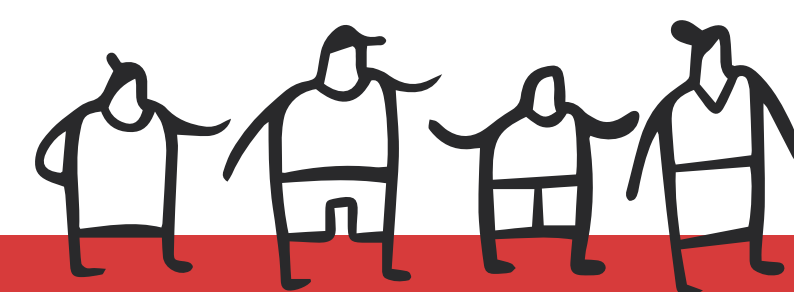




**Polski  
Dialog**

# **Rolnictwo: czy stać nas na polską żywność?**

mapa stanowisk z dialogu 15.11.2023





# Co myślimy o polskiej żywności?

W tym dialogu wzięli udział między innymi: członkini kooperatywy spożywczej, polonistka, hodowczyni bydła, rolniczka, pracownica banku żywności, student rolnictwa, prawnik.



Wolę kupić zdrowszą, polską żywność mając pewność, że nie jest napakowana chemią, nawozami, ekologiczna. Chciałabym mieć pewność, że to jest korzystne

Dla mnie osobiście ważne jest, że coś jest polskie. Chcę, żeby żywność była produkowana blisko, bo nie chcę, żeby coś jechało do mnie przez pół Europy

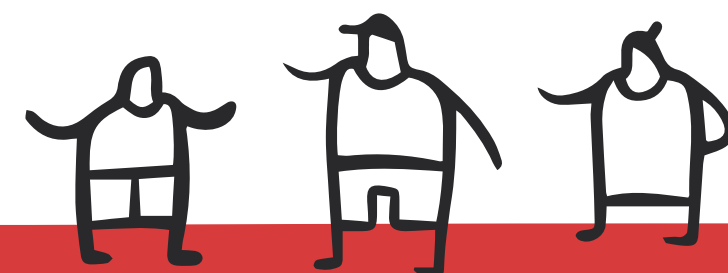
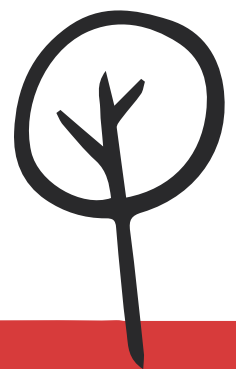
My byśmy bardzo chcieli sprzedać to tutaj, ale pytanie czy Polaków stać na wołowinę premium?

Czy stać nas na jedzenie byle czego? Taniego, przetworzonego, kiepskiej jakości, co wróci do nas w postaci chorób?

Brakuje systemowego wsparcia w dziedzinie produkowania dobrej jakości żywności przez ludzi lokalnie

Powinny nas interesować łańcuchy dostaw. Sklep nie musi tyle zarabiać. Łańcuchy można skracać, co się będzie wszystkim opłacać

Edukacji jest dalej za mało. Ostatnio gościliśmy dzieci, które miały okazję zobaczyć krowę. Szkoda, że nie ma takiej systemowej współpracy szkoły, przedszkola i gospodarstwa





# Co nas różni:

mieszkańcy wsi mają więcej zaufania do polskiej żywności, niż konsumenci sklepów



Warzyw, owoców nie kupujemy praktycznie w ogóle, kupujemy mięso, a jajka to na zasadzie wymiany. I to jest fajne na wsi

Mówicie o chemii i nawozach – nikt nie wali tego aż tyle, bo to jest absurdalnie drogie – cena produktu tego nie zrekompensuje, daje się tylko tyle, żeby wyprodukować plon.

Ja mało kupuję, bo sama produkuję

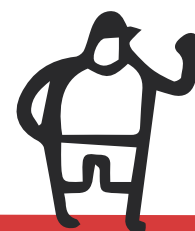
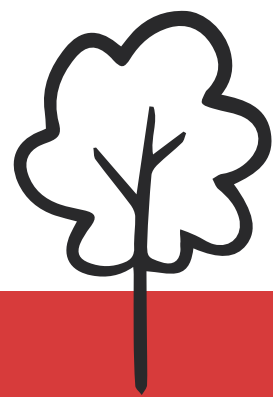
Zachęcamy, żeby odwiedzać rolników, poznawać ich. My się dajemy obserwować. Można przyjść, zobaczyć, spróbować

Czytam etykiety, ale nie zawsze produkt polski i produkt eko to to samo. Od jakiegoś czasu sama uprawiam warzywa w ogródku, bo nie mam pewności, czy polska żywność jest zdrowa

Z perspektywy polskiego rolnika jest za tania. Może cena w sklepie jest droga, ale dla rolnika to poziom, żeby wyjść na zero, szczególnie dla małego rolnika.

Są półki z żywnością ekologiczną, bezglutenową i mnie ciekawi, na ile to jest faktycznie żywność eko, typowa od rolnika

Dużo jest lokalnych producentów, którzy sprzedają do marketów, sklepów w okolicy, ale to nie wygląda jak z pierwszej ręki





# Co nas różni:

stosunek do cen żywności zależy od wiedzy o procesie i sposobie jej produkcji



Marnujemy, wywalamy, kupujemy kolejne. Skoro wywalamy, to chyba nie jest takie drogie

Moi rodzice prowadzą gospodarstwo rolne i widzę trud pracy. Widzę, jak niedoceniana, czasochłonna i ciężka to jest praca. Sprzedaż jest zachęcająca, bo skup to bardzo niskie ceny, a w sklepie o wiele drożej, więc się do tego zniechęcamy

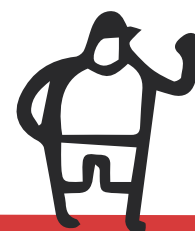
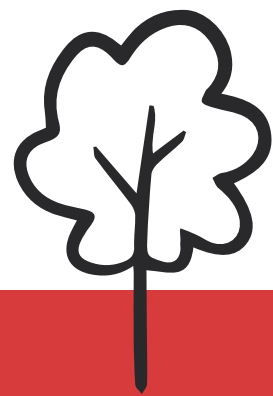
Z perspektywy polskiego rolnika żywność jest za tania. Może cena w sklepie jest droga, ale dla rolnika to poziom, żeby wyjść na zero, szczególnie dla małego rolnika.

Czy stać nas na dobrą żywność, dobrą, zdrową, ekologiczną? To mnie zajmuje

To jest wątek ekonomiczny – wiem, że nie wszystkich na to stać. Czy tak powinno być?

Czy stać nas na jedzenie byle czego? Taniego, przetworzonego, kiepskiej jakości, co wróci do nas w postaci chorób?

Wyzwaniem jest, żeby polska żywność nie była luksusem, tylko żeby była dostępna. Zasługujemy, żebyśmy mogli z niej korzystać





# Co nas łączy:

uważamy, że edukacja oraz świadomość wagi sezonowości są kluczowe



Chodzi o systemowe zmiany. Pracuję w szkole. Placówki, które znam podjęły inicjatywy – farming w szkole, rośliny i zwierzęta. Osobiście podejmuję decyzje, jako nauczycielka, ale świetnie by było, gdyby to było powszechne

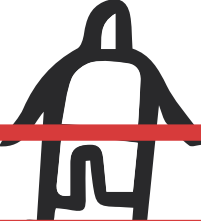
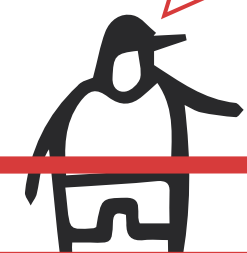
Ile i co trzeba, żeby powstało jabłko, kilogram mięsa

W sklepach też trzeba się nauczyć kupować. Trzeba uczyć się sezonowości

Żeby dobrze wybierać musimy mieć wiedzę i znać konsekwencje. Organizujemy w Olsztynie warsztaty świadomego kupowania i gotowania

Dzieci powinny więcej wiedzieć i dowiadywać się jak wygląda produkcja żywności, jak wiele trzeba zużyć prądu i wody – to jest ważne. Dorośli o tym rozmawiają, ale na poziomie edukacji ten temat jest pomijany

Ludzie nie mają wiedzy na temat tego, co jedzą. Uważa się, że karmienie dzieci serkami z reklam to dobro – to powszechna opinia. Przeraża mnie wiedza o jakości jedzenia





# Co nas łączy:

państwo powinno wspierać marketingowo i promocyjnie polską, lokalną żywność



Moim zdaniem żywność jest zasobem strategicznym kraju. I jeśli nas nie stać na zasób strategiczny, to jesteśmy nigdzie

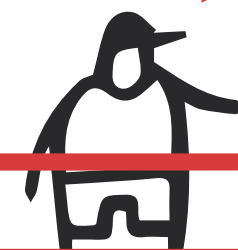
Koncerny robią prawo pod siebie

Zajmujemy się długo [produkcją eko żywności], na początku próbowałam rozmawiać podczas sprzedaży, ale to nie jest miejsce do edukacji

A ile tej polskiej żywności zostaje u nas w kraju? Zajmuję się hodowlą bydła i jestem związana z rolnikami i powiem, że nasza wołowina jedzie na eksport, jedzie do Włoch.. nasze zwierzęta mają dobre warunki i takich gospodarstw jest bardzo dużo

Jest coś takiego jak gospody edukacyjne dla gospodarstw rolnych, otwieranie się na spotkania, wycieczki, warsztaty. To powinno być powszechne, a nie indywidualnie producent walczy o wyedukowanie sobie klienta

Edukacja i promocja polskiej żywności [...] Kluczem jest wspieranie polskich producentów. Od rolników się kupuje za śmieszne pieniądze. Edukacja i wspieranie polskiego biznesu – tyle





# Co nas łączy:

widzimy sens w skracaniu łańcuchów dostaw i niemarnowaniu żywności



Jak zadajemy pytania kto marnuje najwięcej, rzadko się pojawia odpowiedź, że to my, konsumenci, a jesteśmy odpowiedzialni za marnowanie około 60% żywności – w naszych domach

Polska, mimo że nie jest bogatym krajem, jest chyba na piątym miejscu pod względem marnowania żywności w Europie. To jest absurd i ból braku świadomości społecznej

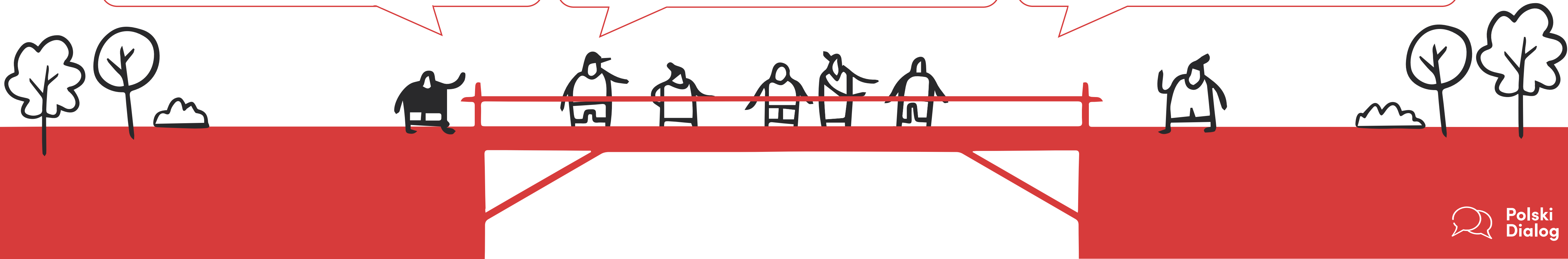
Dużo żywności się marnuje, nie umiemy tego doceniać - woda, energia, czyjaś praca

Najlepiej znaleźć sobie swojego rolnika. Jeśli chcemy jeść dobrze i zdrowo, to trzeba sobie znaleźć dostawcę, któremu zaufamy

Powinny nas interesować łańcuchy dostaw. Sklep nie musi tyle zarabiać. Łańcuchy można skracać, co wszystkim będzie się opłacać

Skrócenie łańcuchów dostaw jest bardzo ważne. To by zmieniło świadomość co do wartości produktu – wiemy co jemy

Chcę, żeby żywność była produkowana blisko, bo nie chcę, żeby coś jechało do mnie przez pół Europy





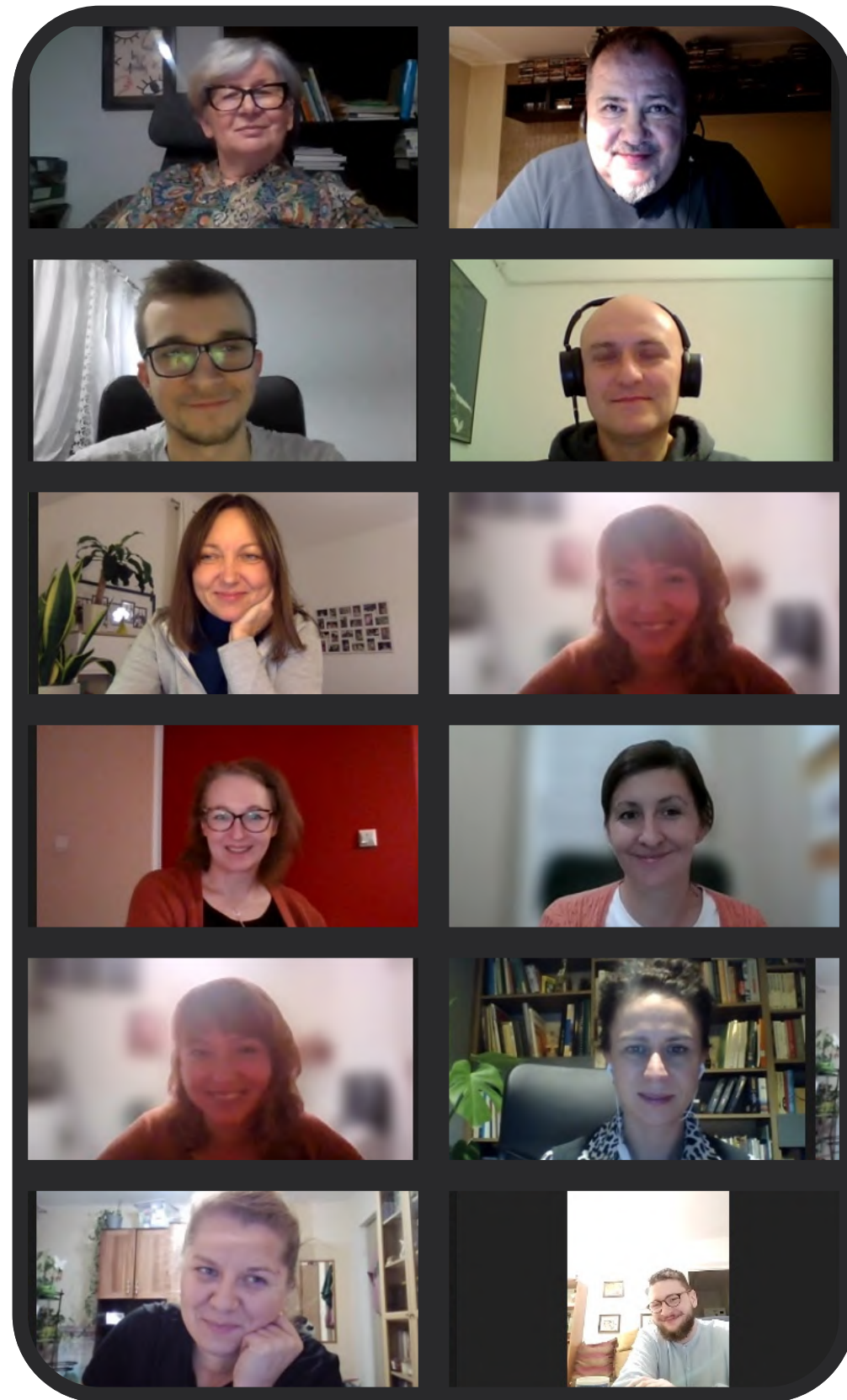
# O tym dialogu

## Rolnictwo: czy stać nas na polską żywność?

PARTNERZY DIALOGU:



Bank Żywności  
w Olsztynie



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **14 OSÓB**



**4 MĘŻCZYZN**



**10 KOBIET**

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- dolnośląskiego,
- lubuskiego,
- małopolskiego,
- mazowieckiego,
- podlaskiego,
- śląskiego,
- warmińsko-mazurskiego,
- wielkopolskiego

DIALOG POPROWADZILI:



Agata Pietrzyk-Sławińska



Konrad Sobczyk

FUNDACJA  
NOWEJ  
WSPÓLNOTY



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Katarzyna Binda

[K.BINDA@FNW.ORG.PL](mailto:K.BINDA@FNW.ORG.PL)



Polski  
Dialog